PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI | Warszawa, czwartek 17 września 1931 r. | Nr. 213

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Il Popolo d'Italia 13. IX. w kor. z Warszawy donosi o wprowadzeniu sądów doraźnych, co ze spokojem przyjęte zostało przez ogół społeczeństwa, a nawet przez opozycję przeciwstawiającą się we wszystkiem rządowi. Widocznie, że ogół społeczeństwa uważał położenie za zbyt poważne, a składały się na to działalność tajnych organizacyj ukraińskich oraz szpiegostwo. Policja przeprowadza dokładne poszukiwania we Lwowie i południowej części państwa, ale sprawców zabójstwa posła Hołówki nie znaleziono. Ogół Polaków mniej się interesuje Ukraińcami a boleśnie odczuł objawy szpiegostwa w wojsku, stwierdzone w sztabie głównym oraz na pograniczu wschodnim. Ostre środki zapobiegawcze należy też częściowo przypisać bezrobociu; wprawdzie Polska jest krajem rolniczym, ale istnieje przemysł, zwłaszcza popierany przez państwo dla celów wojskowych a teraz cierpiący na zastój. Oczywiście przesilenie w Polsce odczuwa się daleko słabiej niż np. w Niemczech.

Rheinisch-Westfälische Ztg. 10. IX. w art. wst., omawiającym wprowadzenie sądów doraźnych w Polsce, uważa to za oznakę słabości rządu; stan obecny nie będzie — zdaniem pisma — różnił się od stanu wojennego. Dziennik zapewnia, że wprowadzenie sądów doraźnych w Polsce wpłynie na zagranicę w tym kierunku, że z pewnością nie pośpieszy ona Polsce z pomocą finansową.

Wozrożdienje 14. IX. w koresp. z Warszawy omawia sytuację polityczną w Polsce. Pismo twierdzi, że rząd opracował obszerny program zwalczania bezrobocia, lecz urzeczywistnienie tego programu wymaga zmiany dotychczasowych ustaw, a tego może dokonać jedynie władza ustawodawcza, t. zn. sejm i senat. W ten sposób sprawa zwołania sejmu i senatu stała się aktualną. Jest mało prawdopodobne, aby sejm został zwołany na sesję nadzwyczajną, natomiast bardziej prawdopodobnem jest przyśpieszenie normalnej sesji budżetowej. W każdym razie należy przypuszczać, że obydwie izby zwołane zostaną w najbliższym czasie.

SPRAWY MNIEJSZOŚCI.

Rytas 15. IX. zamieszcza koresp. z Genewy J. Gabrysa, w której ten atakuje ostro udział przedstawicieli Litwinów wileńskich — Staszysa i Litwinów pruskich — Vydunasa w genewskim kongresie mniejszości narodowych; kongres ten — zdaniem Gabrysa — jako ściśle uzależniony od Wilhelmstrasse, jest w ręku niemieckiem jednym z czynników do szerzenia ich haseł rewizyjnych i nic dobrego Litwinom przynieść nie może. Udział przedstawiciela Litwinów wileńskich w kongresie genewskim był — zdaniem Gabrysa — niepożądany i z tego względu, że Polacy przez to zdobyli poważny atut, gdyż Litwini wileńscy sami uznali siebie za mniejszość narodową w ramach Polski. Gdy więc z jednej strony Litwa niepodległa uważa kraj wileński za okupowane przez Polskę terytorjum, Litwini wileńscy podkreślają, że Wileńszczyzna jest integralną częścią Polski. Pozatem Gabrys podkreśla uległość przedstawicieli mniejszości litewskiej na kongresie genewskim wobec niemieckich przywódców kongresu i pisze, że nadal tego rodzaju fakty nie powinny być tolerowane i w przyszłości Litwini nie powinni brać udziału w kongresie, z którego wystąpiły już wszystkie mniejszości z wyjątkiem Niemców i części Ukraińców i Rosjan.

Lietuvos Žinios 14. IX. w koresp. z Tylży, zawierającej przegląd dziejów Zjednoczenia Litwinów w Niemczech, podkreśla że już w 1919 r. ówczesny

prezes Zjednoczenia Jagomastas nawiązał bez porozumienia z pozostałymi członkami zarządu stosunki z Polakami, mieszkającymi w Niemczech. Dalej dziennik opisuje napady urządzane w 1925 r. na Zjednoczenie litewskie przez stalhelmowców, podkreślając, że interwencje władz zjednoczenia u nadprezydenta Prus Wsch. nie odniosły skutku. „Wtedy — pisze dziennik — ówczesny prezes zjednoczenia Maczułajtis udał się do przedstawiciela polskiej mniejszości narodowej w Landtangu pruskim p. Baczewskiego i do Związku mniejszości narodowych Rzeszy niemieckiej w Berlinie. Znalazł tam pełne szczerego oddania poparcie, skutkiem czego, dzięki gorliwie przeprowadzonej akcji w parlamencie i prasie. Niemcy zaprzestali napadów". Koresp. kończy następującą uwagą: „Wypadek ten dowodzi, iż współpraca ze Związkiem mniejszości narodowych, do którego wchodzą Serbowie, Duńczycy, Fryzowie i Polacy, może Litwinom, zamieszkałym w Prusach, przynieść znaczną korzyść".

POLSKA A GDAŃSK.

Der Tag 13. IX. zamieszcza notatkę pod nagłówkiem: „Strassburger zamieszany w szpiegowską aferę, polska krecia robota w Gdańsku"; dziennik twierdzi, że prasa polska zamieściła wiadomość o wywiadzie niemieckim przy gdańskiej policji, jedynie dlatego, żeby odwrócić uwagę od aferv Dyli, który, jakoby, szpiegował Niemcy na rzecz Polski za pośrednictwem Generalnego Komisarjatu R. P. w Gdańsku.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SESJA GENEWSKA. SPRAWA ROZBROJENIA. FRANCJA A NIEMCY.

Der Tag 16. IX., omawiając w korespondencji z Genewy mowę Curtiusa na bankiecie dziennikarzy, nazywa ją „pożałowania godnem wykolejeniem", a Curtiusa „duchowym synem Brianda".

L'Echo de Paris 16. IX. w korespondencji genewskiej Pertinaxa twierdzi, że najważniejszem wydarzeniem na gruncie Ligi Narodów są bezwzględnie debaty francusko-niemieckie, do których wstępem służą mowy Brianda i Curtiusa wygłoszone w Radzie Ligi. Natomiast krótkie przemówienia obydwuch ministrów na tradycyjnym bankiecie dziennikarzy, były zdaniem Pertinaxa — bez większego znaczenia.

Journal des Débats 15. IX. w art. P. Bernusa twierdzi, że gdyby Briand rzeczywiście pragnął utrwalić pokój, to kładłby większy nacisk na zorganizowanie wzajemnej pomocy państw wchodzących do Ligi Narodów i domagałby się przeprowadzenia ankiety co do rzeczywistego stanu zbrojeń niemieckich, gdyż w wypadku niedotrzymania przez Niemcy zobowiązań rozbrojeniowych, nonsensem byłoby stosowanie art. 8 paktu. „Naturalnie, że łatwiej jest opowiadać na bankietach, że wszystko jest jak najlepiej i wymachiwać gałęzią oliwną, lecz nie dojdzie się do utrwalenia pokoju, jeśli zamyka się gwałtem oczy na rzeczywistość".

The Times 14. IX. w kor. z Genewy omawia wystąpienie Curtiusa i podkreśla, że raz jeszcze w sposób bezkompromisowy określił on stanowisko niemieckie w sprawie rozbrojenia.

The Times 14. IX. w kor. z Berlina omawia nastroje niemieckie w związku z nadchodzącą wizytą Lavala i Brianda i pisze, że nacjonaliści uważają, że Francja zmierza do dalszego „okrążenia" Niemiec. Nie zadawalając się systemem Małej Ententy wykorzystuje Francja swoje polityczne i finansowe stanowisko, by zmusić Niemcy i Austrję do kapitulacji. W Niemczech obawiają się, iż „okrążenie" idzie obecne w kierunku północnym przez francusko-polskie próby zbliżenia się do Sowietów.

The Times 14. IX. w art. wst. omawia sytuację międzynarodową w Europie i wskazuje na konieczność współpracy i porozumienia Niemiec i Francji. Autor pisze o nadziejach, łączonych z pomyślnym wynikiem konferencji rozbrojeniowej. Niepowodzenie jej uczyniłoby jeszcze bardziej niemożliwą i tak już niezwykle ciężką sytuację międzynarodową, mogłoby ono doprowadzić nawet do rozbicia Ligi Narodów. Powodzenie zaś konferencji jest niemożliwe, o ile nie nastąpi polepszenie stosunków francusko - niemieckich. Autor wskazuje, że Francja zajmuje dziś kierownicze stanowisko w Europie. Pod względem politycznym jej przewaga jest absolutna. Autor uważa, iż francuscy mężowie stanu są zbyt rozsądni, by nadużyć tej siły i wyraża przekonanie, że postarają się oni zapewnić Europie spokój i równowagę. Pierwszym krokiem na tej drodze musi być współpraca z najbliższym sąsiadem Francji.

The Daily Herald 14. IX. w kor. z Genewy wyraża opinję, iż francusko-niemieckie oraz francusko-włoskie porozumienie zostało wzmocnione podczas rozmów genewskich. O mowie Curtiusa autor pisze, iż niektóre jej ustępy mogły wydawać się b. ostre dla Francuzów, lecz należy pamiętać, iż wypowiedział on powyższe przedewszystkiem na użytek wewnętrzny.

La Tribuna 13. IX. w kor. z Genewy twierdzi, że mowa Curtiusa jest tak słuszna, że nie można nic do niej dodać. Skupienie surowców w jednych państwach, podczas gdy inne odczuwają ich brak, zgromadzenie złota w niewielu państwach, ujemny wpływ odszkodowań wojennych na gospodarkę światową oraz potrzeba rozbrojenia ogólnego są uznawane przez państwa anglosaskie i Włochy, zupełnie zgodnie ze stanowiskiem rządu niemieckiego.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W NIEMCZECH.

Izwiestja 11. IX., nawiązując do wiadomości o podpisaniu układu rządu niemieckiego z komitetem banków zagranicznych o niewycofywaniu kredytów krótkoterminowych z Niemiec zaznaczają, że podpisanie tego układu nastąpiło na podstawie postanowień konferencji londyńskiej oraz narady przedstawicieli

banków emisyjnych i komitetu rzeczoznawców finansowych w Bazylei. Układ ten nie zadawalnia jednakowoż postulatów niemieckich kół gospodarczych, gdyż ma znaczenie jedynie na okres 6 miesięcy. Pozatem układ nie dotyczy kredytów, udzielonych poszczególnym rządom prowincjonalnym oraz gminom miejskim. Pozostawienie kredytów krótkoterminowych na okres 6 miesięcy w Niemczech połączone jest z podwyższeniem procentów, co oczywiście również nie jest dogodne dla niemieckiego życia gospodarczego. W ten sposób układ nie przyniesie poważnego odprężenia Niemcom.

Dzień Kowieński 14. IX. w art. wst. (Jawnuty) p. n. „W niemieckiem zwierciadle", omawiającym sytuację gospodarczą Niemiec i ich dążenia do zbrojnej rewizji granic, pisze m. in.: „Niemcy liczą na to, że świat boi się ich szału i domagają się słonej zapłaty za każdą godzinę zachowywanego spokoju. Bardzo wątpliwą jest jednak rzeczą, aby podobna taktyka okazała się skuteczną na dłuższą metę. Francja, od której dziś w głównej mierze zależy ratunek Niemie, z pewnością i nadal nie da się zastraszyć i nie przyjdzie z wystarczającą pomocą, zanim rząd Rzeszy nie zdobędzie się na jasne i szczere wypowiedzenie słowa — pokój, oznaczającego poszanowanie traktatów, niepodważanie granic, ustabilizowanie mapy Europy, utrzymanie status quo. Słowem dopóki Niemcy będą stawiać fantastyczną swobodę atakowania traktatów pokojowych ponad realną możność nakarmienia głodnych i dania pracy bezrobotnym, nie mogą uzyskać odpowiednich kredytów międzynarodowych. A bez tych kredytów rząd Rzeszy jest w stanie wspierać kurs marki jedynie brutalnemi środkami przymusowemi, które jeszcze bardziej pogłębiają kryzys gospodarczy i jeszcze silniej wzmagają grozę bezrobocia".

Rheinisch-Westfälische Ztg. 10. IX., donosząc o unieruchomieniu szeregu przedsiębiorstw przemysłowych w Nadrenji, podkreśla, że położenie ciężkiego przemysłu niemieckiego jak również przemysłu węglowego ulegnie w najbliższym czasie jeszcze dalszemu pogorszeniu. Przemysł żelazny, po wykończeniu zamówień sowieckich, nie ma żadnych widoków na nowe zamówienia z zagranicy, zaś rynek wewnętrzny nie ujawnia zapotrzebowania.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI

Le Temps 16. IX. twierdzi, że Anglja doszła do ostatecznych granic w swych ustępstwach względem Indyj i każdy dalszy krok na tej drodze narażałby dobrobyt i bezpieczeństwo Imperjum. Dalszy rozwój wypadków zależeć będzie w dużej mierze od zręczności i dobrej woli delegatów na Kongres Okrągłego Stołu. Dotychczas jednak zdaje się zamierzają oni nie odstępować od tezy kompletnej niepodległości. Ruch nacjonalistyczny w Indjach jest ruchem wybitnie rewolucyjnym i dlatego nawet najliberalniejszy statut, jakim Anglja mogłaby obdarzyć Indje, nie zdoła zadowolić tych, którzy mają wyraźny zamiar korzystania z zamieszek i anarchji dla celów rewolucyjnych.

Le Temps 10. IX., omawiając sytuację polityczną w Anglji, podkreśla różnicę postępowania Mac Donalda i Hendersona i wyraża zdziwienie, że przywódcy labourzystów nie widzą odpowiedzialności, jaka spada na nich z powodu usunięcia się od wypełnienia obowiązków obywatelskich w tak ciężkich chwilach, jakie przeżywa dziś Anglja. Gabinet koalicyjny posiada, na szczęście, dostatecznie silną większość, co zapewni mu swobodę czynu. Pozostanie on u władzy dopóty, dopóki kryzys nie zostanie przezwyciężony.

Izwiestja 13. IX. w przeglądzie prasy zagranicznej nawiązują do art. Pertinaxa w „Echo de Paris" o przesileniu gospodarczem w Anglji, zaznaczając, że przesilenie angielskie nawet w oświetleniu ekonomistów francuskich przedstawia się jako groźne memento mori dla całego ustroju kapitalistycznego. Z każdym dniem powiększa się liczba burżuazyjnych ekonomistów i polityków, stojących na stanowisku, iż obecny kryzys jest kryzysem całego systemu kapitalistycznego. Nie jest on powtórzeniem kryzysów z poprzednich okresów, lecz śmiertelną chorobą kapitalizmu, której nie mogą wyleczyć żadni lekarze.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA WE FRANCJI.

Izwiestja 14. IX. zamieszcza artykuł o finansowem położeniu Francji. w którem przytacza szereg danych, ilustrujących coraz większy wzrost złota we Francji. Do r. 1926-go zapas złota Banku Francji wynosił ok. 18 miljardów franków według kursu dzisiejszego. W końcu 1928 r. zapas złota wynosił 31.200 miljonów franków papierowych, w końcu 1930 r. — 53 miljardy a w początku sierpnia r. b. — zapas złota wzrósł do 58.500 miljonów i stanowi 20 proc. monetarnego zapasu złota całego świata. O ile finansowa sytuacja Francji pomimo kryzysu pozostanie nadal najbardziej ustabilizowaną w Europie, Francja odgrywać będzie ciągle czynną rolę na rynku światowym kredytów oraz w międzynarodowej cyrkulacji złota. Olbrzymi zapas złota daje Francji możność skonsolidowania obecnego systemu społecznego, jak również umożliwia prowadzenie jej polityki kredytowej w masztabie światowym. Gromadzenie zapasów złota we Francji spowodowało zaostrzenie stosunków międzynarodowych w pierwszym rzędzie angielsko-francuskich. Jeszcze bardziej przyczynia się do zaostrzenia stosunków międzynarodowych ekspansja polityczna Francji, której potężnem narzędziem są miljardy złota, zgromadzone w Banku Francji.

The Times 12. IX. zamieszcza obszerny art. o o stanie finansowym Francji. Udzielenie przez Francję pożyczki rządowi angielskiemu oznaczało triumf finansów frannsuskich. Finansowa zależność W. Brytanji od Francji oznacza przekreślenie wpływów brytyjskich jako decydującego czynnika w polityce europejskiej na pewien okres czasu. Dowodem tego, co oznacza brytyjski kryzys finansowy dla Europy, była niemożność wzięcia udziału przez banki angielskie w pożyczce węgierskiej. Pożyczka została pokryta przez banki francuskie, i rząd francuski mógł postawić takie warunki polityczne, które nie byłyby możliwe, gdyby angielski kapitał partycypował w tej pożyczce.

W d. c. autor pisze, że Francja gotowa jest udzielić pożyczki Niemcom na warunkach, które zapewnią bezpieczeństwo i zagwarantują pokojowość polityki niemieckiej. Głównym celem wizyty Lavala i Brianda w Berlinie będzie właśnie zbadanie możliwości takiego załatwienia sprawy. Wypadki jednak wskazują, jak b. trudne będą te rokowania.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.